

Studenci w Brukseli

W ramach studenckich projektów badawczych Koła Naukowego Europeistyki zorganizowaliśmy w dniach 16.- 20.12.2001 wyjazd studyjny do Belgii i Francji. Celem tego przedsięwzięcia było pogłębienie wiedzy nt. funkcjonowania struktur Parlamentu i Komisji Europejskiej oraz możliwości podjęcia studiów przez studentów naszej uczelni w państwach członkowskich UE – w szczególności we Francji. W wyjeździe tym uczestniczyli studenci oraz pracownicy Wydziału Zarządzania.

Wyjazd studyjny składał się zatem z dwóch etapów. Miejscem docelowym pierwszego była Bruksela. Celem tego etapu było poznanie zasad funkcjonowania „od kuchni” organów UE oraz instytucji z nimi związanych.

Do Brukseli dotarliśmy późnym wieczorem 16 grudnia i rozpoczęliśmy poszukiwania hotelu. **Prof. Wiesław Hładkiewicz**, opiekun naszego Koła, po kilku daremnych próbach znalezienia kogoś, kto wie gdzie jest nasz hotel, przygotowywał się już do spędzenia nocy w samochodzie. W trakcie szukania hotelu pomogli nam – wszechobecni – polscy studenci, bez których pewnie długo trwałyby nasze poszukiwania.

Następnego dnia czekało nas kilka spotkań. Gospodarzem pierwszego z nich był Peter Dröll, członek grupy negocjacyjnej Komisji Europejskiej ds. rozszerzenia UE o Polskę. Na spotkaniu dyskutowaliśmy o bieżących problemach pojawiających się podczas negocjacji i sposobach ich rozwiązywania. Dyskutowaliśmy o pozostałych, nie zamkniętych jeszcze, rozdziałach negocjacyjnych. Jedną z pozornie błahych przeszkód na drodze do przyspieszenia negocjacji jest np. stawiany przez UE warunek podniesienia akcyzy i podatku VAT na papierosy. Warunek ten raczej nie przysporzy zwolenników integracji, w szczególności w gronie palaczy. P. Dröll pytany o skutki negatywnego wyniku referendum w sprawie przystąpienia Polski do UE odpowiedział, że byłaby to katastrofa nie tylko dla Polski, ale także dla UE. Podkreślił, że byłaby to również jego osobista porażka, gdyż bardzo zaangażował się w proces negocjacyjny.

Kolejnym punktem w programie wyjazdu było spotkanie z Norbertem Glante, posłem Parlamentu Europejskiego. Spotkania odbywały się kolejno w siedzibie Komisji i Parlamentu Europejskiego. Musieliśmy trzymać się ściśle ustalonego programu i rezerwować odpowiednio długie przerwy między kolejnymi wizytami ze względu na ogromny ruch (korki) w mieście oraz nieznaną dotąd dla nas problemy ze znalezieniem miejsc parkingowych.

W dalszej części naszego pobytu w Brukseli,



PARYŻ. NA UCZELNI ESCP-EAP Z PROF. HENRI JOLLES I MICHEL'EM DROUERE



BRUKSELA. W MISJI POLSKIEJ Z AMBASADOREM POPOWSKIM

seli, złożyliśmy wizytę w siedzibie Misji Polskiej przy UE. Gospodarzem spotkania był Ambasador RP W. Popowski. Ambasador opowiedział nam o swoich codziennych obowiązkach oraz pracy całej Misji. Jednym z zadań Misji Polskiej jest przygotowywanie materiałów niezbędnych do pracy polskiej grupy negocjacyjnej. Misja odpowiada również na zapytania kierowane przez polskich parlamentarzystów. Przykładem tego było ostatnio zapytanie ze strony posłów Ligi Polskich Rodzin o to „czy można wyjść w UE po wejściu do niej?”. Okazuje się, że nie ma takiej możliwości prawnej.

Ostatnim oficjalnym punktem programu

było spotkanie z Elke Krüger, kierownikiem biura Stałego Przedstawicielstwa Brandenburgii przy UE, która bardzo pomogła nam w zorganizowaniu naszego wyjazdu. E. Krüger opowiedziała nam o zadaniach realizowanych przez jej biuro oraz przedsięwzięciach organizowanych wspólnie przez nasze województwo i Brandenburgię. Przedsięwzięcia te są szczególnie istotnie z uwagi na pozyskiwanie środków z funduszy strukturalnych przez nasz region w przyszłości.

Miejscem docelowym drugiego etapu wyjazdu studyjnego był Paryż. Najważniejszym punktem programu była wizyta na uczelni ESCP-EAP (European School of

Management). W Paryżu znajduje się główna siedziba tej uczelni. Poza tym posiada ona oddziały w Oxfordzie, Madrycie oraz Berlinie. Uczelnia ta jest jedną z najlepszych uczelni ekonomicznych w Europie. Głównymi programami prowadzonymi przez ESCP-EAP są MBA (Master of Business Administration) oraz MEB (Master of European Business). Jednym z jej absolwentów (programu MBA) jest **mgr inż. Paweł Kuźdowicz** – pracownik Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Zielono-

górskiego, dzięki któremu nasza wizyta na tej prestiżowej uczelni mogła dojść do skutku.

Gospodarzami wizyty na ESCP-EAP byli prof. Henri Jolles, dyrektor Działu Rozwoju oraz Michel Drouere – kierownik Działu Rekrutacji. W trakcie tej wizyty rozmawialiśmy na temat możliwości podjęcia studiów na ESCP-EAP przez studentów UZ. Okazuje się, że nie ma tutaj większych przeszkód. Nasi studenci mogą, już po zaliczeniu drugiego roku, kontynuować naukę na ESCP-EAP -

oczywiście pod warunkiem pozytywnego przejścia procesu rekrutacyjnego. Panowie Jolles oraz Drouere przedstawili nam również obecnie realizowane oraz planowane projekty. Spotkanie przebiegało w bardzo miłej atmosferze.

Podsumowując chciałbym serdecznie podziękować Giseli Mehlmann i dr Andrzejowi Dembowskiemu z Urzędu Marszałkowskiego, którzy pomogli nam w zorganizowaniu wyjazdu studyjnego.

Maciej Dzikuć*

*Autor jest studentem V roku zarządzania i marketingu, prezesem Koła Naukowego Europeistyki

Do UE bliżej z językiem niemieckim

Rok 2001 obchodzony był w UE jako Rok Języków. Czy wzrosła świadomość, że bez języków i to najlepiej dwóch na głowę to ani rusz? Media niezbyt gorliwie pisały na ten temat, bo za dużo ciągle na ten temat teorii, a za mało działań praktycznych. Integracja państw unijnych postępuje, ale szereg perturbacji powodują języki, że nie wspomnę o kosztach. Ale i tak sprawą zasadniczą pozostaje fakt, że najważniejsze jest to, iż bez względu na język ludzie chcą się dogadać. Wewnątrz unijne normy prawne są publikowane w trzech językach: angielskim, francuskim i niemieckim. Dla co czwartego obywatela UE język niemiecki jest mową ojczystą. Nauczanie tego języka ma w naszym kraju długą historię. To właśnie przez literaturę polską tłumaczoną najpierw na język niemiecki usłyszał o nas świat. Niemcy są nie tylko najważniejszym państwem w UE, ale przede wszystkim naszym sąsiadem. Ponad połowa Polaków poszukujących pracy za granicą znajduje ją w Niemczech. Niemcy

pozostają naszym największym partnerem handlowym w UE i od początku były adwokatem w naszych staraniach o członkostwo w UE. Po naszym wejściu do UE wielu Polaków będzie mogło starać się o pracę w Niemczech w szerszym niż dotąd zakresie, szczególnie w usługach (kierowca, mechanik, informatyk, pielęgniarka, fizykoterapeuta itp.). Biegła znajomość języka niemieckiego będzie nieodzowna. A biegła znajomość to więcej niż: der, die, das, ...Języka obcego nie można nauczyć się raz i odłożyć ad akta. W chwili obecnej gdy edukacja językowa rozpoczyna się nierzadko już w przedszkolu, kontynuowana jest w szkole podstawowej i średniej, a podczas studiów często ulega zatrzymaniu na 4-5 lat, gdyż studentom pozostawia się „do wyboru”... język angielski. Zdaję sobie sprawę, że język angielski to współczesna łacina świata. Ale nasi absolwenci w większości poszukiwać będą pracy w naszym lub ościennych województwach, lub landach naszego zachodniego sąsiada.

Znajomość języka niemieckiego stawiała nas w kontaktach z Niemcami w korzystnym świetle. Czy nie należałoby tu sobie uzmysłowić, iż możliwość nie dogadania się wzrasta, jeśli mówiący posługują się językiem trzecim, a jest o wiele mniejsza, jeśli przynajmniej jeden z nich zna mowę swojego rozmówcy? Poprzez Internet jesteśmy poddawani integracji w języku angielskim. Globalnie działajmy zatem „po angielsku”, ale lokalnie musimy działać, tu na pograniczu polsko-niemieckim po niemiecku i po polsku. Mało kto o tym wie, ale wzorem innych obszarów przygranicznych również lokalnie najbliższy land Brandenburgia popiera naukę języka polskiego w szkołach podstawowych jako języka spotkań (Polnisch als Begegnungssprache).

Nie od dziś wiadomo, że nic nie zastąpi rozmowy z drugim człowiekiem „twarzą w twarz”. Znajomość mentalności rozmówcy, zdolność empatii jest ważnym elementem porozumienia się.

Barbara Krzeszewska-Zmyślony*

*Autorka jest starszym wykładowcą j. niemieckiego w SJO

Finde Dich in Deinem Deutsch zurecht!

6 grudnia 2001 o godz. 18.00 w SJO UZ przy ul. Szafrana odbył się I „ogólnouniwersytecki”, a w rzeczywistości IV wspólny konkurs języka niemieckiego pt. „Finde Dich in Deinem Deutsch zurecht!” dla studentów uczęszczających na lektorat tego języka. Udział wzięło 7 dwuosobowych zespołów

z różnych wydziałów.

Wzorem poprzednich edycji konkursu każda para musiała sprostać podanej sytuacji z życia codziennego w języku niemieckim. Mimo rywalizacji panował miły, miłokajkowy-gwiazdkowy nastrój, m.in. dzięki dekoracji i słodyczom, które, podobnie jak nagrody,

ufundował prof. K. Urbanowski, prorektor UZ ds. studenckich, któremu organizatorzy konkursu pragną podziękować. Najlepiej wypadli studenci II roku *politologii*: Adam Kucza i Tomasz Winiecki. Wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody książkowe.

Danuta Chlebic*

*Autorka jest starszym wykładowcą j. niemieckiego w SJO